

Bracia Mazurzy!

Wielki całe obcej ulegaliście przemocy. Siła panowała u was przed prawem. Prusak narzucał wam bez sumienia swoją wolę, swój obyczaj, swoje szkoły i urzędy, swoją niemiecką mowę.

Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

Srogiego Prusaka, co gwałt zabawał sumieniem waszym, wielka wojna światowa o ziemię powaliła. Zbliża się koniec długich cierpień waszych. Macie się oto połączyć z oną miłą Polską, z której wyszli wasi przodkowie, z którą macie jedną wspólną gadkę i jeden wspólny obyczaj.

Nie tajno nam, mili bracia w Chrystusie, że niejedem wśród was mocno jest dzisiaj strwożony i nie wie, za kim się opowiedzieć. ~~Dziękuję się ci, co~~ jest dla człowieka najdroższe: o waszą świętą wiarę ewangelicką, o wolność sumienia.

W tej ważnej chwili dziejowej, gdy stoicie u rozstajnych dróg i rozważacie w sumieniach waszych, co wam czynić wypada, obdłwa się do was **połski Konsystorz Ewangelicki w Warszawie**, który stoi na straży czystości naszej świętej wiary, aby was uspokoić i pocieszyć i takie, z głębi serca płynące, daje wam wskazówki:

Nie bójcie się, bracia mili. Związek z Polską nie tylko zapewni wam **mniejsze podatki**, bo nie będziecie płacili kosztów wojny, którą sromotnie przegrali oni tak do niedawna potężni Niemcy. Nie tylko zapewni wam **większą zamożność**, gdyż Polska ma w swej ziemi skarby nieprzebrane, jak węgiel, żelazo, cynk, nąstę. Nie tylko znajdzie tam w grubach robotnik mazurski **zarobek na własnej ziemi**, ale nie będzie potrzebował wyskubywać się obcym i zatracać te dary, których mu Pan Bóg przy stworzeniu udzielił. Nie tylko znajdzie w Polsce **lepszy ład i porządek**, gdyż polskie sądy każdemu wedle jego zasług wynieść będą sprawiedliwość. Nie tylko znajdzie **bogobojne polskie szkoły**, gdzie dzieci wasze pouczane będą rozumiale, a nie oglupiane, jak to dotychczas na Mazurach bywało. Po nad to wszędzie znajdzie Mazur w Polsce to, co mu nad życie jest miłszem i droższem: znajdzie **wolność sumienia**.

Przypomnijcie sobie, bracia mili, ono **podobieństwo**, jakie nam podaje Chrystus Pan o siewcy, który wszedł siał nasienie swoje. A jedno ziarno padło między ciernie: a społem wzrzedłszy ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą: a wzrzedłszy uczyniło owoc stokrotny. Nasienie, które padło między ciernie, to Mazur pod rządem pruskim, gdy obcy chciał was oszukać, aby sam zysku z frąwdą waszą doścignął. A zaś nasienie, które padło na ziemię dobrą, to Mazur od Głuch, od Łądzorka i od Szczutna, połączony w miłęj naszej Polsce z Mazurem od Warszawy, od Błocka i od Mławy, którzy, wspanych jednej matki dzieci, jedną mową gadką polską, jednym rządzą się prawem, dla wspólnego pracują dobra i pomagają sobie wzajemnie.

Nie wiercie tym, którzy mówią, że Polska chce wam odebrać świętą ojców waszych wiarę, bo to ludzie kłi i przewrotni. Polska, chociaż sama przeważnie katolicka, nie będzie wam przeszkadzała w wyznawaniu zasad prastarej waszej wiary ewangelickiej, owszem zapewni wam wolność głoszenia ewangelii i wolność zebrań religijnych. Ze wspano szanują i cenia w Polsce pastorów ewangelickich, o tem możecie się przekonać już stąd, że głowa naszego kościoła, ks. Superintendent Generalny Bursche wysłany został przez rząd polski na kongres pokojowy do Paryża, aby tam przemawiał w imieniu ewangelików polskich, a zatem i **w waszem imieniu, bracia Mazurzy**.

Wielu jest w Polsce ewangelików polskiej mowy, a mają oni w Polsce wszelkie dla siebie uznanie i szacunek. Mają swoje polskie zbory z polskimi pastorem, którzy w kościołach piękną mową polską głoszą kazania.

Na czele tych zborów stoi Konsystorz polski w Warszawie, który w tej chwili obdłwa się oto do was, jako powołany obrońca wiary.

Raz jeszcze powtarzamy wam, mili bracia w Chrystusie: Nie trwożcie się o przyszłość waszą: wspano wam w Polsce a głowy nie spadnie. Będziecie mieli wszędzie drogą naszą gadkę polską, polski obyczaj, polskie szkoły, urzędy, a **zawazem** polskie kazania w kościele i możliwość wspólnego naradzania się w sprawach religijnych. Jeżeli przeto dojdzie u was do plebischtu albo weluntu, **głoszcie waszemu ja** Polską, nie tylko dla waszego dobra doczesnego, ale w imię wolności sumienia.

Warszawa, w kwietniu roku 1919.

Prezes Konsystorza:

(podpisano) **J. Głuch**.

Wiceprezes:

(podpisano) **ks. Józef Bursche**, Superintendent Generalny.